

Oświadczenia rządów radzieckiego i polskiego w sprawie wznowienia obrad VIII sesji ONZ

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Nowego Jorku:

14 bm. stały delegat ZSRR w ONZ A. J. Wyszyński przesłał sekretarzowi generalnemu ONZ Hammarskjöldowi pismo następującej treści:

W związku z pismem Sekretariatu Generalnego ONZ z dnia 11 stycznia br. i załączonym do tego pisma oświadczeniem przewodniczącej Zgromadzenia Ogólnego NZ pani Pandit, mam zaszczyt zakomunikować, że rząd ZSRR wyraża zgodę na propozycję przewodniczącej Zgromadzenia Ogólnego co do wznowienia obrad VIII sesji Zgromadzenia w dniu 9 lutego br.

Jednocześnie, ze względu na sytuację, jaka wytworzyła się w Pannumundzie, rząd ZSRR uważa za konieczne podkreślić iż pożądaną jest wznowienie Zgromadzenia Ogólnego przed

madzenia Ogólnego przed dniem 22 stycznia br.

(f) NOWY JORK (PAP). Stały delegat Polski w ONZ minister pełnomocny Henryk Birecki udzielił 16 bm. odpowiedzi na propozycję przewodniczącej VIII sesji Zgromadzenia NZ pani Pandit co do wznowienia obrad sesji w dniu 9 lutego br. w celu omówienia problemu koreańskiego.

W piśmie do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjölda min. Birecki powiadał, że rząd Polski Rzeczypospolitej Ludowej zgadza się na wznowienie obrad sesji w dniu 9 lutego, lecz jednocześnie podkreśla, że w związku z sytuacją, jaka wytworzyła się w Pannumundzie, byłoby rzeczą wysoce pożądaną, aby wznowienie Zgromadzenia Ogólnego nastąpiło przed 22 stycznia br.

Wielkie sukcesy w budowie stolicy napawają dumą każdego Polaka Uroczysta sesja St.R.N. w IX rocznicę wyzwolenia Warszawy

(f) 16 bm. w sali Państwowej Opery w Warszawie odbyła się z okazji 9 rocznicy wyzwolenia stolicy uroczysta sesja Rady Narodowej m. st. Warszawy, która zgromadziła licznych przedstawicieli ludu pracującego.

Długotrwałymi oklaskami powitali zebrani przybyłych na sesję wiceprezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza, I sekretarza Komitetu Warszawskiego PZPR — W. Matwina oraz przedstawicieli Wojska Polskiego. Gorąco i serdecznie przyjmują również uczestnicy sesji Ambasadora ZSRR G. Popowa, attaché wojskowe ZSRR gen. I. Kazaka oraz przedstawicieli budownictwa Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina z kierownikiem budowy wiceministrem inż. G. Karawajewem na czele.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych polskiego i radzieckiego — uroczystą sesję zabrał przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy Jerzy Albrecht, po czym referat poświęcony 9 rocznicy wyzwolenia stolicy wygłosił sekretarz Prezydium Rady Włodzimierz Fedorowicz.

„Ofiarnym wysiłkiem ludu pracującego — stwierdza mowa — odbudowana została stolica naszej Ojczyzny — miasto bohaterów tradycji narodu polskiego.

Spójrzmy na zbudowane w ciągu tych kilku lat przez władzę ludową nowe osiedla mieszkaniowe dla ludu pracy w Warszawie, a przekonamy się o tym w sposób oczywisty. Spójrzmy na Trakt Starej Warszawy, na Rynek Starego Miasta, na Mariensztat — a zobaczymy ile władza ludowa zdziałała w Warszawie dla kultury

polskiej i dla lepszego życia ludności.

Dziś Warszawa liczy już blisko milion mieszkańców — stwierdza m. in. mowa. W centrum miasta wyrasta klejnot nowej architektury Warszawy — Pałac Kultury i Nauki, wznoszony przez radzieckich inżynierów, techników i robotników.

Wytyczne IX Plenum Komitetu Centralnego znalazły konkretny wyraz w planie gospodarczym Rady Narodowej zawierającym zwiększone zadania na rok 1954 — stwierdza dalej mowa.

W roku bieżącym oddamy do użytku mieszkańcom Warszawy blisko 25 tysięcy nowych izb mieszkalnych, wyremontujemy i podłączymy do sieci wodno-kanalizacyjnej około 2.900 budynków, na co przeznaczą się 55 milionów złotych. Młodzieży warszawskiej prześlemy 10 nowych szkół, oddamy do użytku 16 nowych przedszkoli oraz 23 żłobki. Sieć wodociągowa i kanalizacyjna, oprócz planu centralnego, wzrośnie w tym roku o 36 kilometrów. Stolica otrzyma w tym okresie 300 nowych łóżek szpitalnych, nową klinikę ortopedyczną, w niesłabnącym tempie budowany będzie wielki szpital na Bielanach.

IX rocznicę wyzwolenia stolicy lud Warszawy obchodzi jako swe wielkie radosne święto — stwierdza na zakończenie mowa. — W tym dniu uroczy-

stym myśli nasze i najgorętsze uczucia biegną ku bratnim narodom Wielkiego Kraju Rad, ku wielkiej Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego, ku okrytej chwałą, bohaterskiej Armii Radzieckiej. W tym dniu uroczystym z dumą i nadzieją spoglądamy na nasze odrodzone Wojsko Polskie dowodzone przez bohatera bitwy stalingradzkiej, syna robotniczej Woli, Marszałka Konstantego Rokossowskiego. Związani niezłomnym sojuszem i przyjaźnią z poległym Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej z ufnością spoglądamy w przyszłość naszego narodu, w jasne, socjalistyczne jutro naszej Ojczyzny.

Dźwięki „Międzynarodówki” kończą oficjalną część uroczystości.

W części artystycznej wystąpił Zespół „Mazowsze”.

*

Po uroczystej sesji St.R.N. z okazji 9 rocznicy wyzwolenia stolicy Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy podejmowało 300 przodujących ludzi budownictwa, warszawskich zakładów pracy, kultury, nauki i sztuki. Na przyjęciu byli również obecni budowniczo Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina.

W czasie przyjęcia przewodniczący Prezydium St.R.N. tow. Jerzy Albrecht udekorował przodowników pracy zawodowej i społecznej złotymi, srebrnymi i brązowymi odznakami odbudowy stolicy.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze. (f)



Kijów, piękna stolica Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, zniszczony przez barbarzyńców hitlerowskich, został odbudowany z ruin. Największe zniszczenia dotknęły centralną ulicę Kijowa Kreszczatik. Obecnie wrosty przy niej piękniejsze niż przed wojną, nowoczesne budynki. Na zdjęciu: domy mieszkalne na Kreszczatiku

Foto CAF

12 dzień kryzysu rządowego we Włoszech

(f) RZYM (PAP). 15 i 16 bm. władze partii chrześcijańsko-demokratycznej omawiały w dalszym ciągu sprawę utworzenia nowego rządu.

Kandydat na premiera prof. Fanfani wziął 15 bm. udział w obradach grupy parlamentarnej partii chrześcijańsko-demokratycznej. Posiedzenie grupy zostałowołane na żądanie przeciwników prof. Fanfaniego.

Jak donosi dziennik „L'Unità”, na zebraniu tym ujawniły się głębokie sprzeczności między przedstawicielami różnych kierunków partii chadeckiej. Mimo stanowczych żądań Fanfaniego i jego zwolenników, re-

zolucja aprobowana oficjalnie jego kandydaturą na stanowisko premiera została odrzucona. Uchwalono tylko komunikat, w którym wyrażono zostało życzenie, „aby Fanfaniemu udało się utworzyć rząd zgodny z wytycznymi Rady Narodowej partii chrześcijańsko-demokratycznej i programu zaprobowanego przez kierownictwo partii”.

Przeciwni temu komunikatowi głosowało 4 deputowanych 19 deputowanych wstrzymało się od głosu, 140 głosowało za, zaś około 100 deputowanych nie wzięło udziału w głosowaniu.

USA ingerują w wewnętrzne sprawy Włoch

(f) RZYM (PAP). — Dzienniki włoskie wskazują — powołując się na źródła amerykańskie, iż rząd USA zamierza „skłonić nowy rząd włoski do wzmożenia walki przeciwko komunizmowi”. Jak donoszą agencje amerykańskie „Associated Press” i „United Press”, ambasador USA we Włoszech, pani Luce, w czasie swego ostatniego pobytu w Waszyngtonie „poinformowała współpracowników Eisenhowera o tym, że nie jest zadowolona z tolerancji, jaką przejawia rząd włoski wobec lewicowych partii opozycyjnych i organizacji związkowych”.

Dziennik włoski „Paese Sera” stwierdza, iż ambasada amerykańska w Rzymie przygotowała „czarne listy” przed siębiorstw włoskich, w których większość pracowników należy do Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy; rząd amerykański nie będzie dawał tym przedsiębiorstwom zamówień wojskowych.

*

(f) RZYM (PAP). Deputowani — członkowie sekretariatu Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy Di Vittorio, Liccardi, Santi, Novella i Foa złożyli w Prezydium Rady Ministrów oraz w ministerstwie spraw zagranicznych interpelację, domagającą się podjęcia

kroków w celu obrony niezawisłości narodowej i godności Włoch przed obelgami ze strony oficjalnych przedstawicieli USA, którzy omawiają publicznie sprawę narzucenia takiej lub innej polityki rządowi włoskiemu. Deputowani domagają się także stanowczego przeciwdziałania się szantażowi rządu USA, polegającemu na tym, że amerykańskie zamówienia wojskowe w fabrykach włoskich mają być uzależnione od przynależności związkowej lub partyjnej większości robotników pracujących w danej fabryce.

Deputowani wzywają rząd, aby ogłosił oświadczenie potępiające ten absurdalny i oburzający szantaż, jak również wszelkie formy presji ze strony USA.

Ponad 100 poznańskich spółdzielni produkcyjnych — „milionerami”

POZNAN. Ponad 100 producyjnych spółdzielni produkcyjnych Wielkopolski zostało „milionerami”, tzn., że za ub. rok osiągnęły one dochody przekraczające milion złotych. Do takich należą m. in. spółdzielnie: w Karczewie pow. Kościan, która osiągnęła dochód 1.200 tys. zł, w Strzelcach Wielkich pow. Gostyń — 1.307 tys. zł, w Nieczajnie pow. Oborniki — 1.350 tys. zł i w Tarnowie pow. Środa — 1.037 tys. złotych.

Spółdzielnia produkcyjna Sady, pow. Poznań, która również jest „milionerem” największe dochody osiąga z uprawy buraków cukrowych — 350 tys. zł i ze sprzedaży mleka — 150 tys. złotych.

Wielkie dochody z hodowli uzyskali spółdzielcy z Nieczajny, którzy posiadają 170 sztuk bydła i 150 sztuk trzody chlewnej. (PAP)

Co czwarty obywatel Polski Ludowej uczy się w tej czy innej szkole. Ale poza szkołami i kursami uczy się dzisiaj miliony, uczy się niemal każdy człowiek pracy. Państwo nasze łoży obfite sumy na podniesienie wiedzy fachowej, poziomu kulturalnego ludu pracy.

Podstawową rolę w tym wzroście poziomu kulturalnego, w zaspokajaniu potrzeb kulturalnych obywateli odgrywa książka.

Jednym z głównych środków rozpowszechniania książki są biblioteki. Jednym z głównych propagatorów książki w różnych środowiskach są biblioteczni.

Gęsta, dobrze rozgałęziona sieć naszych bibliotek. Posiadamy biblioteki powszechne, wojewódzkie, miejskie, powiatowe i gminne o łącznej liczbie 4500. Posiadamy 25 tysięcy punktów bibliotecznych w gromadach o ruchomych, często zmieniających zestawach książek. Biblioteki te gromadzą na swoich półkach 17 milionów książek. A przecież istnieją jeszcze 32 tysiące bibliotek szkolnych o 20 milionach tomów, 6 tysięcy bibliotek związkowych, 10 tysięcy księgozbiorów Związku Samopomocy Chłopskiej na wsi, 160 bibliotek naukowych o 13 milionach tomów, 3 i pół tysiąca bibliotek fachowych, skupiających prawie 2 miliony tomów, bibliotek, które na mocy niedawnej uchwały rządu szybko rosną i rozgałęziają się.

Czy jednak biblioteki te sprostały potrzebom społeczeństwa? Czy gromadzą książki naprawdę potrzebne i poszukiwane? Czy w parze z ilością idzie jakość literatury, jakość pracy bibliotecznej, jakość bibliotecznych kadr?

Na półkach bibliotecznych znajduje się wiele milionów książek dobrych i wartościowych. Nie ma już prawie na nich książek złych i szkodliwych. Ale jednocześnie wiele, bardzo wiele jest na tych półkach bibliotecznych książek nie czytanych — i to z winy bądź nieprzemysłanego zaopatrzenia bibliotek, bądź nieudolnej pracy bibliotekarzy.

Bardzo wiele np. w bibliotekach wiejskich, trafia się niewłaściwie dobranych książek, zali-

czanych do literatury fachowej, książek albo zupełnie nie w tym środowisku nieprzystających, albo też dla chłopca za trudnych. Skąd się one tam wzięły?

Prawo swobodnego zakupu miały jeszcze w ub. roku na ogół tylko biblioteki wojewódzkie. Biblioteki powiatowe i gminne natomiast korzystały z rozdzielni wojewódzkiego, który nie zawsze uwzględniał potrzeby terenu. Dopiero w roku bieżącym zakup książek bibliotecznych uległ dalszej, znacznej decentralizacji.

Nie tak dawno przeprowadzona na szeroką skalę tzw. akcja społeczna dla bibliotek była w rezultacie niczym innym, jak upłynianiem remanentów Domu Książki. Remanenty te co prawda znacznie spadły, ale za to do tysięcy bibliotek trafiły książki mało czytane, nieopatrzone wydane, potrzebne niewielkiej garstce czytelników. Wprawdzie od tego czasu wiele się zmieniło i Centralny Zarząd Książki nie tylko jest w ścisłej współpracy z Domem Książki, ale nawet wpływa bezpośrednio na wysokość planowanych nakładów, niemniej setki tysięcy książek nie czytanych nadal zalegają biblioteczne półki.

Do czytelnika musi trafić książka przede wszystkim ta, której on poszukuje, która warta jest przeczytania. Czytelnik nie może być sprawą żywiołu. Wiele, bardzo wiele zależy tu od pracy samych bibliotekarzy i bibliotek. Wiele zależy od tego, aby biblioteka nie czekała na czytelnika, aby szła mu naprzeciw, czyli stosowała różnorodne formy pracy bibliotecznej.

Mamy na tym polu spore osiągnięcia.

Organizatorzy tzw. IV etapu konkursu czytelniczego postawili sobie ambitne zadanie ograniczenia kursów pół miliona chłopów. W tej chwili liczba zgłoszeń przekroczyła już planowaną ilość o przeszło 10 procent. To duży sukces; ale chodzi o to, aby sprawa czytelnictwa na wsi przestała być już sprawą dorywczych akcji. Cały wysiłek powinien pójść po linii utrzymania dotychczasowych uczestników konkursu i stałego, systematycznego werbowania w przyszłości nowych czytelników. Aparat Rad Czytel-

nictwa i Książki będzie tu miał szczególne zadania do wypełnienia.

Przypatrzmy się doświadczeniom niektórych producyjnych bibliotek: 7 rejonowa wypożyczalnia w Łodzi dzięki zastosowaniu odpowiednich plakatów, zachęta metalowców, którzy stanowią większość czytelników tej biblioteki, do czytania literatury fachowej. Rezultaty nie dały na siebie czekać. Piękne wyniki w dziedzinie popularyzacji producyjnych metod hodowli i sadownictwa ma biblioteczka Księży z Albrechtówki w powiecie puławskim, który zorganizował zespół dyskusyjny nad literaturą fachową z dziedzin hodowli i sadownictwa; chłopcy zaczęli interesować się taką literaturą, co odbiło się korzystnie na poziomie hodowli i sadownictwa we wsi. Biblioteki wojewódzkie we Wrocławiu i Łodzi zastosowały z wielkim powodzeniem formę tzw. bibliotek sąsiedzkich, polegających na tym, że najaktywniejsi czytelnicy z kolei pożyczają książki swoim sąsiadom. We Wrocławiu i Łodzi przełamane zostały tradycje i sztywne reguły biblioteczne z korzyścią dla czytelnictwa i czytelnika.

W gminie Zatory powiatu pułtuskiego wyróżnia się młody i aktywny bibliotekarz Szymański, który z biblioteki uczynił ośrodek życia kulturalnego wsi. Wiele jest najróżnorodniejszych, już stosowanych form pracy z czytelnikiem, jak osobiste kontakty, pogadanki o książkach, wykorzystanie w tym celu prasy, radiowęzłów, gazetki ściennej, wystaw, konkursów, dyskusji, spotkań z czytelnikami, z autorami, wiele dobrego działo się dzięki księgozbiorem. Bogactwo form upowszechniania książki zależy w znacznej mierze od przygotowania zawodowego, inicjatywy i poziomu kulturalno-politycznego bibliotekarza. Aby bibliotekarz mógł dobrze spełnić swoje rozliczne zadania, musi cieszyć się autorytetem wśród odcinka — autorytetem popartym przez terenowe organa władzy.

W ostatnim czasie zmniejsza się groźna do niedawna plynność w zawodzie bibliotekarskim. Pomimo to wynosi ona w tej chwili, szczególnie na wsi, od 50 do 60 procent.

Kadry rolnicze — do pracy w swym zawodzie!

Wzwanie Marii Kaimowej z Opola

(f) OPOLE. Maria Kaimowa — absolwentka szkoły rolniczej pracowała przez dłuższy czas jako referentka w Zarządzie Przemysłu Terenowego. Niedawno poprosiła o zwolnienie z tego stanowiska i zgłosiła się do pracy w PGR, obejmując kierownictwo dużej fermy drobiu w zespole Krapkowie. Jednocześnie Maria Kaimowa zwróciła się z wezwaniem do wszystkich kobiet, mających wykształcenie rolnicze — a nie pracujących w swym zawodzie, aby przeszły do pracy w rolnictwie.

„Uchwały IX Plenum otwo-

rzyły mi oczy na to, że od nas samych zależy zwiększenie produkcji rolnej, a przez to podniesienie stopy życiowej ludności miast i wsi — oświadczyła Maria Kaimowa. — Ukończyłam szkołę rolniczą i odbyłam kilkuletnią praktykę, ale zamiast wykorzystać swoje umiejętności fachowe, pracowałam w przedsiębiorstwie przemysłowym. Objęcie pracy w rolnictwie jest dla mnie korzystne. Brak odpowiednich kwalifikacji technicznych, rzecz jasna utrudnia mi awans w przemyśle. Zmieniając pracę, nie tracę nic, gdyż władze zabezpieczyły nasze interesy w ten sposób, że

każdy otrzymuje przeniesienie, zapewniające ciągłość świadczeń społecznych. Równocześnie pozbyłam się wyrzutów sumienia, że zaprzepaszczę społeczne pieniądze, za które zdobyłam wykształcenie, niewkorzystane dla dobra ogółu. W pracy na fermie znalazłam pełne zadowolenie. Będę pracować z całych sił, aby w naszym kraju więcej było ziarna, fluszczy i mięsa, bo wtedy wzrośnie stopa życiowa ludzi w miastach i na wsiach”.

(PAP)

Miasteczko akademickie powstanie we Wrocławiu

WROCLAW (Obsl. wł.). Jeden z największych w kraju ośrodków akademickich powstanie we Wrocławiu. W rejonie Placu Grunwaldzkiego w pobliżu Akademii Medycznej wybudowane zostanie miasteczko akademickie, w którym zamieszka około 6.000 wrocławskich studentów. Miasteczko posiadać będzie własny dom kultury, ambulatorium, biblioteki i czytelnice, zakłady zbiorowego żywienia i sklepy, punkty usługowe jak: szewski, krawiecki itp.

Kubatura wszystkich budynków wynosić będzie około 300 tysięcy metrów sześciennych. Całe miasteczko otoczone zostanie zielenią — skwerami i trawnikami. Przeciwieństwem jest, że dla studentów miasteczka wybudowane zostanie na przedmieściach Wrocławia nowoczesny ośrodek sportowy.

Do opracowania projektów architektonicznych i dokumentacji technicznej przystąpią w najbliższym czasie zespoły inżynierów Miastoprojektu — Specjalistyczne. (fs)

DZIŚ W NUMERZE:

Rada Perestajawska i jej historyczne znaczenie (w 300-ną rocznicę przywrócenia jednolici państwowej Ukrainy z Rosją)

Sesja Rady Najwyższej Ukrainiejskiej SRR

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Dnia 15 bm. odbyła się IV sesja Rady Najwyższej Ukrainiejskiej SRR. Rada Najwyższa USRR rozpatrzyła zagadnienia organizacyjne i zatwierdziła dekrety Prezydium Rady Najwyższej USRR.

Rada Najwyższa USRR zwołała M. S. Greczuchę z obowiązku przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Ukrainiejskiej SRR w związku z objęciem innego stanowiska.

Przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej Ukrainiejskiej SRR wybrany został D. S. Kozłenko. W związku z tym został on zwolniony z obowiązku przewodniczącego Rady Ministrów Ukrainiejskiej SRR.

Zatwierdzono nominację N. T. Kalaczki na przewodniczącego Rady Ministrów Ukrainiejskiej SRR i M. S. Greczuchę na pierwszego zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów USRR.

Ekspres Moskwa - Pekin

(f) MOSKWA (PAP). — W dniu 16 stycznia br. o godzinie 20.10 czasu moskiewskiego wyruszył z Dworca Jarosławskiego w Moskwie pociąg bez pośredni ekspres do Pekinu (bez pasażerów).

Względem Moskwy a Pekinem będzie kursowało 7 pociągów. Cała podróż trwać będzie ok. 8 dni.

Względem Moskwy a Pekinem są zradiofonizowane i mają specjalne urządzenia wentylacyjne, dostarczające w okresie chłodu ciepłego, czystego powietrza. W czasie podróży pasażerowie będą mogli korzystać z telefonu międzymiastowego. Na życzenie pasażera łączność telefoniczna może być nawiązana z dowolnym miastem ZSRR.

Przybycie do Moskwy egipskiej delegacji gospodarczej

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje, że 16 bm. przybyła do Moskwy egipska delegacja gospodarcza z wiceprezesa spraw wojkowych Egiptu Hasar Bagab na czele.

Coty objął funkcję prezydenta Francji

(f) PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że w dniu 16 stycznia br. Rene Coty objął oficjalnie funkcję prezydenta Republiki Francuskiej.

Przekazania władzy dokonał w Pałacu Elizejskim ustępujący prezydent Republiki Vincent Auriol.

Masowy charakter walki przeciwko „armii europejskiej” we Francji

(f) PARYŻ (PAP). Walka przeciwko militarystycznym układom z Bonn i Paryża przybiera we Francji coraz bardziej masowy charakter. Jak wynika z doniesień prasy, przeciwko tym układom wypowiedziało się m. in. wielu deputowanych do parlamentu i merów licznych miast. W departamencie Sekwany przeciwko utworzeniu „armii europejskiej” wypowiedziało się dotychczas 14 senatorów na ogólną liczbę 20 i 39 członków Zgromadzenia Narodowego na ogólną liczbę 57 deputowanych z tego okręgu oraz 40 merów na ogólną liczbę 80.

Realizacja układu o „armii europejskiej” pozostaje w sferze marzeń Dullea

(f) LONDYN (PAP). Paryski korespondent dziennika „Birmingham Post” podkreśla, iż francuskie koła rządzące są głęboko zaniepokojone faktem, że „kanclerz Niemiec zachodnich Adenauer jest obecnie ulubieńcem Waszyngtonu w Europie.” „Jest rzeczą nader wątpliwą, — pisze korespondent — czy w parlamencie francuskim znajdzie się większość, która by przeforsowała ratyfikację układu przewidującego utworzenie armii europejskiej...” „Realizacja tego układu pozostaje nadal w sferze marzeń sekretarza stanu USA Dullea...”

Rząd Afganistanu przeciwko „pomocy” USA dla Pakistanu

(f) NOWY JORK (PAP). Prasa donosi, że ambasador Afganistanu w Waszyngtonie odbył rozmowę z przedstawicielem departamentu stanu USA w sprawie amerykańskiej „pomocy” wojskowej dla Pakistanu. Ambasador oświadczył, że rząd Afganistanu jest przeciwny udzielaniu przez USA tej pomocy Pakistanowi, ponieważ „pomoc” ta może jedynie stać się nową niebezpieczeństwem dla pokoju w tej części Azji.

Karol Liebknecht i Róża Luksemburg wzorem dla niemieckiej klasy robotniczej

Uroczysta akademii KPD w 35 rocznicę zamordowania wielkich przywódców proletariatu

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi z Düsseldu agencja ADN, w 35 rocznicę bestialskiego zamordowania Karola Liebknechta i Róży Luksemburg odbyła się tam uroczysta akademii zorganizowana przez kierownictwo KPD.

W akademii wzięli udział członkowie kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec, m. in. zwolniony niedawno po 14 miesiącach aresztu członek sekretariatu KPD Oskar Neumann.

Gustaw Gundelach wygłosił przemówienie, w którym opisał walkę Karola Liebknechta i Róży Luksemburg o pokój, demokrację i socjalizm przeciwko militarystom i wojnie.

Niech Karol Liebknecht i Róża Luksemburg — powiedział Gundelach — stały się przykładem dla niemieckiej klasy robotniczej. Jest to tym bardziej konieczne, że te same siły imperialistyczne, które rozpętały pierwszą i drugą wojnę światową, dziś w Niemczech zachodnich są znówu w władzy i forsują układ o „europejskiej wspólnocie obronnej”, przysługującą trzecią wojnę światową.

W obliczu zbliżającej się konferencji czterech mocarstw, jest rzeczą konieczną, aby wszyscy Niemcy, którzy przeciwni są re-militaryzacji i przygotowani do wojny na terytorium Niemiec zachodnich, zażądali stanowczo

położenia kresu polityce prowadzącej nieuchronnie do zguby. Gundelach mówił następnie o próbach polityków zachodni-niemieckich stordowania konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Gundelach zaapelował do wszystkich robotników w Niemczech zachodnich — komunistów, socjaldemokratów, członków partii chrześcijańsko-demokratycznej i bezpartyjnych, — aby wspólnie wystąpili przeciwko odradzającej się reakcji i przyczynili się do utworzenia zjednoczonych, pokojowych, niezawisłych i demokratycznych Niemiec.

Stoją przed nami wielkie i poważne zadania — oświadczył

w zakończeniu Gundelach. — My, komuniści jesteśmy jednak głęboko przekonani, że idąc za przykładem Karola Liebknechta i Róży Luksemburg i Ernsta Thaelmanna, w interesie klasy robotniczej, a tym samym również w interesie naszego narodu — zadania te spełnimy.

Uczestnicy akademii uchwalili rezolucję, w której ślubują, że będą walczyć zdecydowanie o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego i osiągnięcie wzajemnego porozumienia między Niemcami, oraz domagają się udziału przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich w obradach berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Ludność Berlina żąda udziału przedstawicieli Niemiec w konferencji czterech

(f) BERLIN (PAP). Masy pracujące NRD i Berlina coraz bardziej zdecydowanie opowiadają się za udziałem przedstawicieli narodu niemieckiego w zbliżającej się berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

2374 robotników berlińskich zakładów uposażonych „Siemenspiana” uchwalili rezolucję stwierdzającą, że podczas konferencji berlińskiej w dyskusji nad problemem niemieckim powinni wziąć udział przedstawiciele obu części Niemiec. Ponad tysiąc mieszkańców dzielnicy Berlina Friedrichshagen skierowało do Komitetu Frontu Narodowego Niemiec, Demokratycznych pismo, w którym wyrażają nadzieję, że konferencja rozwiąże problem niemiecki i że utworzone zostaną zjednoczone i demokratyczne Niemcy.

Członek sekretariatu KPD F. Rische na wolności

(f) BERLIN (PAP). — Jak donosi z Düsseldu agencja ADN, znany zachodni-niemiecki działacz robotniczy, b. deputowany do Bundestagu z ramienia partii komunistycznej Fritz Rische zwolniony został po trzech miesiącach aresztu z więzienia w Essen. Jak podkreśla ADN, zwolnienie Rischego to nowy sukces sił patriotycznych w Niemczech.

Tendencje kryzysowe w gospodarce USA

(f) NOWY JORK (PAP). Czasopismo „Economic Notes” donosi, że przez jednego z największych banków amerykańskich „First National Bank of Chicago” Edward Brown wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że wskutek kurczenia się produkcji oraz spadku dochodów farmerów i kupców należy przewidzieć poważne trudności przy ściąganiu udzielonych na rok 1954 pożyczek.

Tygodnik „United States News and World Report” przytacza oficjalne dane na temat spadku produkcji przemysłowej w USA w okresie od marca do października 1953 r. Ogółem w okresie tym produkcja zmniejszyła się o 6,2 proc. Produkcja stali i żelaza spadła o 11,1 proc., samochodów o 11,5 proc., kauczuku o 12,7 proc., wyrobów włókienniczych o 20,3 proc. itd.

Dziennik „Wall Street Journal” przewiduje, że w roku bieżącym produkcja samochodów spadnie o 18 proc., produkcja maszyn rolniczych o 40 do 50 proc., a odborników telewizyjnych o 30 proc.

Burze i huragany w Europie zachodniej

(f) LONDYN (PAP). W nocy z 15 na 16 bm. nad Wyspami Brytyjskimi przeszedł silny huragan, który wyrwał drzewa z korzeniami, a nawet zbryzgał kilka domów. Żegluga przybrzeżna była utrudniona. Na szosach wydarzyły się liczne wypadki samochodowe.

BERLIN (PAP). Z Hamburga donoszą, że na Morzu Północnym szaleje niezwykle silna burza. Szybkość wiatru dochodzi do 170 kilometrów na godzinę. W Hamburgu, Bremie, Kilonii i innych miastach za chłodno-niemieckich wiatr porwał dachy z wielu domów i powyrwał słupy telegraficzne.

Kronika dyplomatyczna

(f) W dniu 15 bm. opuścił Warszawę dotychczasowy Przedstawiciel Polityczny Rządu Federalnego Austrii w Polsce min. Walter Conrad-Eybe.

W dniu 16 bm. przybył do Warszawy nowoimienowany Przedstawiciel Polityczny Rządu Federalnego Austrii Hermann Gohn. (PAP)

Kopie cennych dokumentów o walce wyzwoleniejszej narodu ukraińskiego

przekazane Akademii Nauk USRR

Radziecka nauka historyczna z Instytutem Historii Ukrainy Akademii Nauk USRR na czele przygotowywała się od dawna do uczczenia wielkiej rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją, gromadząc materiały źródłowe, które byłyby podstawą do podjęcia szeregu badań naukowych związanych z powstaniem pod wodzą Bohdana Chmielnickiego w latach 1648 — 1654 i z punktem strategicznym tegoż powstania — uchwałą Rady Perejasławskiej.

W ramach powyższych prac Akademii Nauk USRR zwróciła się za pośrednictwem Ukraińskiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie z prośbą o przeprowadzenie poszukiwań naukowych w archiwach i zbiorach polskich do dzieł walki narodowo-wyzwoleniejszej narodu ukraińskiego.

Wielomiesięczne żmudne poszukiwania dały bardzo bogate rezultaty i wydołyby dla nauki wiele cennych, w przeważającej liczbie przypadków nieznanych dotąd dokumentów do historii Ukrainy w latach 1648 — 1654.

Przejrano w archiwach państwowych dziesiątki tysięcy stron starych rękopisów XVII-wiecznych, księgi sądowe (tzw. grodzkie i ziemskie) z tego okresu, bogate materiały archiwalne z b. archiwów podworskich i magnackich Radziwiłłów, Potockich, Branickich, Chodkiewiczów i innych, wreszcie akta władz centralnych dworskiej Polski z archiwum dyplomatycznym dawnej Rzeczypospolitej, tzw. Archiwum Koronnym Warszawskim na czele.

Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, do której kierowane były wyniki poszukiwań, przeprowadziła szczegółową analizę i selekcję dokumentów, po czym cały zakwalifikowany materiał zmikrofilmowano i przesłano do Kijowa.

Wydołyby m. in. szereg cennych przekazów ilustrujących

olbrzymie wysiłki magnaterii polskiej, dążące do zduszenia powstania ludu ukraińskiego. Szczególnie wartościowe i ciekawe materiały do tych zagadnień znalazłono w korespondencji dyplomatycznej z tego okresu, przechowywanej obecnie w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie w aktach (tzw. Archiwum Koronne) go Warszawskiego oraz w zbiorach rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Wydołyby na jaw szereg listów i dokumentów świadczących o roli niektórych feudałów ukraińskich, których egoizm klasowy postawił w obozie wrogów narodu ukraińskiego. Na pierwszy plan wysuwa się osoba Adama Kisielewskiego, wojewody brackowskiego, a później kijowskiego, wiernego sojusznika magnaterii polskiej, słynnego „mediatora” między magnaterią a kozakami.

Wiele b. cennego materiału znaleźli archiwiści również w b. archiwach pomogackich, ongiż zażrożeń strzeżonych przed okiem badacza, dziś zaś w Polsce Ludowej szeroko udostępnianych historykom.

Najcenniejszymi jednak materiałami wydołyby w wyniku poszukiwań są dokumenty, świadczące, iż walka narodu ukraińskiego przeciwko magnatom polskim spotkała się z żywym odzewem i cieszyła się sympatią wśród chłopów polskich, którzy sprzyjali kozakom i chłopom ukraińskim walczącym o swą wolność.

I tak np. w księgach relacji grodzkich Pzdyry (w Wielkopolsce) znajdujemy pod r. 1651 wzmiankę sądową, iż szlachcic Stefan Paczyński oskarża owczarza z kilku wsi, że „korzystając z wyjścia pospolitego ruszenia przeciw rebeliantom i kozakom zaproszonym, tym bardziej dokonywali przeciw osobom stanu rycerskiego”, tj. szlachcie.

W takichże księgach gnieźnieńskich pod rokiem 1649 znajdujemy wzmiankę o odda-

niu chłopu pod sąd za użycie słów „Ej, dajmy nam też Pan Bóg Pana Chmielnickiego, nauczyciłyśmy tych panów jako to chłopu szarpać”. Dokument ten świadczy dobitnie, dokąd skierowane były sympatie chłopów polskich (z których zresztą wielu służyło w szeregach Chmielnickiego na co również są dowody), gdzie widzieli oni swych wrogów, a gdzie sprzymierzeńców.

Przykłady przytoczone powyżej nie obrazują oczywiście całego bogactwa źródeł historycznych do dzieł Ukrainy w latach 1648 — 1654, które znajdują się w archiwach i zbiorach rękopisów Polski Ludowej.

Cenną wartość naukową zebranych przez archiwistów polskich i przekazanych uczynom ukraińskim materiałów podkreślił i szeroko omówił historyk ukraiński Iwan Kilczewski w artykule pt. „Nowe dokumenty do historii wojny wyzwoleniejszej narodu ukraińskiego w latach 1648 — 1654”, zamieszczonym na łamach kijowskiej „Literaturnej Hazety” w nr 50 z dnia 3 grudnia 1953 r.

Akademia Nauk USRR i Ukraińskie Towarzystwo Łączności Kulturalnej z Zagranicą oceniły w pełni pracę historyków-archiwistów polskich i wystosowały do nich pismo, podpisane przez prezesa Akademii prof. Palladina i przewodniczącą Zarządu Towarzystwa doc. Kyzję, w którym wyrażają wdzięczność za pomoc w wydołyby cennych materiałów dokumentalnych, niezbędnych do studiów nad historią Ukraińskiej SRR.

„Pomoc okazana instytucjom naukowym Ukraińskiej SRR przez pracowników instytucji państwowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — czytamy w tym piśmie — przyczyniła się do dalszego rozwoju i umocnienia przyjaznych stosunków i związków kulturalnych między narodami polskim i ukraińskim”.

A. W.

Zakończenie sesji Zgromadzenia Narodowego Bułgarii

(f) SOFIA (PAP). 16 bm. zakończyły się obrady nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Narodowego Bułgarii.

Na końcowym posiedzeniu przewodniczący Rady Ministrów Wyko Czerwenkow przedstawił sesji następujący skład Rady Ministrów: Zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów: Anton Jugow, Georgi Trajkow, Georgi Czankow (równocześnie przewodniczący Państwowej Komisji Planowania), generał Iwan Michajłow, Rajko Damlanow, minister przemysłu lekkiego i spożywczego — Atanas Dimitrow, minister spraw wewnętrznych — Georgi Cankow, minister

transportu — Danczo Dimitrow, minister oświaty ludowej — Demir Janew, przewodniczący Komisji Kontroli Państwowej — Dimo Diczew, minister handlu zagranicznego — Ziwo Ziwkow, minister elektryfikacji — Kimon Georgiew, minister finansów — Kiryl Lazarow, minister budownictwa — Marin Grasznov, minister spraw zagranicznych — Minczo Nejczew, minister handlu wewnętrznego — Pelo Pelowski, minister ochrony zdrowia i ubezpieczeń społecznych — Petr Korow, minister obrony narodowej — general Petar Parczewski, minister sprawiedliwości — Rado Najdenow, minister skupu i

rezerwy państwowych — Busi Christozow, przewodniczący Komitetu do Spraw Nauki, Kultury i Sztuki — Rubon Lewi, minister rolnictwa — Stanko Todorow, minister gospodarki komunalnej — Stojan Tonzew, minister przemysłu ciężkiego — Tano Colow, minister łączności — Cila Bragoczewa.

Sesja jednomyślnie zatwierdziła skład rządu Bułgarskiej Republiki Ludowej, zaproponowany przez przewodniczącego Rady Ministrów Wyko Czerwenkova.

Po złożeniu przysięgi przez ministrów nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Narodowego zakończyła obrady.

Zakończenie konferencji w Sydney

(f) LONDYN (PAP). 15 bm. zakończyły się w Sydney obrady konferencji ministrów finansów krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Konferencja odbyła się w okresie narastania angielsko-amerykańskich sprzeczności gospodarczych.

Charakteryzując obecną sytuację Anglii na rynkach światowych, angielski minister handlu Therneycroft stwierdził, że „konkurencja Ameryki i Japonii na tradycyjnie angielskich rynkach jest obecnie znacznie

większa niż dawniej, a to wskutek trwania „zimnej wojny” oraz protekcyjnizacji polityki USA. Głównym konkurentem Anglii są jednak USA, będące jednym z największych na świecie eksporterów wyrobów gotowych”.

Sprawa „liberalizacji handlu” poruszona została podczas konferencji — jak stwierdza tygodnik „Economist” — w związku „z możliwością spadku aktywności gospodarczej w USA”. Zdając sobie sprawę z

tego, że kryzys w USA wyruguje przedsiębiorców angielskich z rynku amerykańskiego, Anglia usiłuje zapewnić sobie „bardziej dostępne rynki w Europie”.

Jak wynika z komunikatu, konferencja w Sydney wezwwała kraje Imperium Brytyjskiego do „nawiązania z innymi krajami szerszego i bardziej swobodnego handlu oraz do wprowadzenia systemu finansowego, którego częścią istotną byłaby wymienialność funta szterlinga”.

Ludobójca na fotelu ministra

Kiedy Hitler dokonał „zjazdu na Polskę i osadził w Krakowie Hansa Franka w roli „gubernatora”, do miasta tego przybył również jeden z „ideologicznych” współpracowników tzw. szlaba Rosenberga, Rosenberga, autor „Mitu XX wieku” opracowywał wtedy swoje „dalekości” plany germanizacji wschodniej Europy — w myśl teorii „Lebensraum”.

Rosenberg i Himmler „obliczyli” wówczas, że jeśli uda im się wymordować 30 milionów Słowian, sprawa zniszczenia okupowanych na wschodzie terenów będzie realna.

Ów „ideologiczny” współpracownik Rosenberga, o którym w wstępie wspomnieliśmy był nie dla fachowcem. Upředniekł wykład na na uniwersytecie niemieckim w Pradze, znany był jako „ekspert do spraw wschodnich” a do tego — nosił mundur SA, której był wyższym oficerem. Nazywał się Theodor Oberlander.

Oberlander zważył wziął się do dzieła. Na łamach hitlerowskich pism zaczął on ogłaszać swoje teorie o sposobie germanizacji obszarów polskich. Dawał praktyczne rady w jaki sposób pozbywać się ludności polskiej, a jej miejsce załuszczać

Niemcami z Rzeszy. W „teoretycznym” organie hitlerowskiego związku chłopskiego, w „Neues Bauerntum”, (nr 32 tego pisma z 1940 roku) czytamy np. takie oto ludobójcze wywoływy do pomocy kłata Polski, Franka:

„Nowe tereny wschodnie (tzn. tereny polskie, — red.) to ziemie niemieckie. Stają się one jednakże bliższą nam odczyną dopiero wtedy, gdy ostatni metr kwadratowy ziemi uprawiać będą osiadli na tych terenach Niemcy. Oznacza to, że po zastąpieniu właścicieli polskich przez Niemców, również chłop polski, a w dalszej perspektywie robotnicy polscy, będą musieli być zastąpieni przez Niemców...”

„...myśli, że w przyszłości nie moglibyśmy się obyć zarówno w Niemczech jak i na nowych terenach wschodnich — bez polskiego robotnika jest szczególnie niebezpieczna...”

A więc, p. Oberlander z całą świadomością proponował wymordowanie całego, dosłownie całego narodu polskiego, podobnie jak i innych narodów słowiańskich. Wówczas, pisał p. Oberlander, pozostanie na tych ziemiach „osiadła tam

warstwa panów” (Herren-schicht).

Od drukowania tych ludobójczych bredni w „Neues Bauerntum” minęło 14 lat. Jak sądzić, co porabia człowiek, który był ich autorem? Czy przebywa w więzieniu jako zbrodniarz wojenny? Czy został napiętnowany jako ludobójca i podlegał do masowych mordów i eksterminacji? Nie podobnego! Herr Oberlander nie przebywa w więzieniu, ale siedzi w Bonn na ministerialnym fotelu. Jest bowiem ministrem Adenauera od spraw przesiedleńców ze wschodu. Tak jak general Westphalen-Gille i feldmarszałek Kesselring, tak jak tyłu innych ludobójców spełnia on podobne funkcje co w Trzeciej Rzeszy — tylko tym razem na zlecenie wódrzejów osi Bonn — Waszyngton.

Fakt, że tacy ludobójcy jak Oberlander mogą w Bonn kierować polityką odwetu i re-militaryzacją, jest jeszcze jednym dowodem hitlerowskiego charakteru obecnego reżimu w Bonn. Tego reżimu, który pod okupem polityki skrzydła agresywnych kół za oceanu przewodzi politykę zagrażającą pokojowi i bezpieczeństwu w Europie. (mg)

Chiny Ludowe należy przyjąć do ONZ

Wywiad sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Anglii

(f) NOWY JORK (PAP). — Sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Anglii Selwyn Lloyd w wywiadzie udzielonym piśmie amerykańskiemu „News Week”, nawiązując do stanowiska Anglii i USA wobec Chińskiej Republiki Ludowej, oświadczył, że uznanie Chińskiej Republiki i przyjęcie jej do ONZ jest rzeczą konieczną.

Lloyd podkreślił w szczególności, że „byłoby błędem nie liczyć się z tym, że Centralny Rząd Ludowy jest rzeczywistym rządem Chin” i że „z czasem Chiny komunistyczne, trzeba będzie przyjąć do ONZ”. Uważam — stwierdził on dalej — że ONZ nie będzie organizacją ogólnosiwiatową, jeśli będzie z

nie na zawsze usunięty rząd sprawujący władzę w kraju o kilkusetmilionowej ludności.

Powinniśmy poprzeć wniosek o udział Chin Ludowych w proponowanej konferencji 5 mocarstw

(f) LONDYN (PAP). — Wypowiadając się na temat możliwości udziału Chin w konferencji pięciu wielkich mocarstw tygodnik „Economist” pisze: „W licznych kołach panuje przekonanie, że moralnym i prawnym obowiązkiem mocarstw zachodnich jest przyjęcie Chin jako jednego z członków Rady Pięciu, oraz że zdrowy rozsądek dyktuje zajęcie takiego stano-

wiska... Taki udział Chin zmusiłby USA i Francję do uznania rządu Mao Tse-tunga...”

Jak podaje agencja Associated Press, członek parlamentu labourzysty Dalton, przemawiając 15 bm. w Newfield oświadczył: „Rosjanie proponują zwolnienie konferencji pięciu mocarstw z udziałem Chin komunistycznych. Powinniśmy poprzeć ten wniosek...”

Musimy liczyć się z faktem, że Chiny są pod każdym względem wielkim mocarstwem, a potęgę Chin będzie coraz bardziej obecna; obecny rząd ludowy stoi mocno u władzy. Zganiła i zwinęła klikę Ciang Kai-szeka na Formozie — oświadczył Dalton — nie ma przed sobą żadnej przyszłości”.

USA planują skleić w Indochinach blok „obronny” bez udziału Francji

(f) PEKIN (PAP). Omawiając plany amerykańskie wobec Indochin, agencja Nowych Chin stwierdza, że USA dążą do zwiększenia sił zbrojnych Syjamu oraz zamierzają doprowadzić do zawarcia agresywnego sojuszu między marionetkowymi rządami Patet-Lao, Kambodży i Syjamu w formie „antysocjalistycznego bloku ochronnego”, w skład którego nie powinna wejść Francja.

Po powrocie do USA amerykański ambasador w Syjamie Denovan odbył naradę z Eisen-

howerem i Dullesem na temat konkretnego programu udzielania Syjamowi „pomocy” amerykańskiej. W tych dniach agencja United Press donosiła, że program ten „przewiduje dodatkowe dostawy dla Syjamu uzbrojenia i materiałów wojkowych, jak również wysłanie większej liczby amerykańskich instruktorów wojskowych”.

Rząd Syjamu ze swej strony zamierza zwiększyć liczebność swej armii do 20 tys. ludzi, wy-

korzystując amerykańską „pomoc” wojskową.

W celu ułatwienia USA dostaw broni dla marionetkowego rządu Kambodży, zamierzony jest zbudowanie przez terytorium Syjamu szosy strategicznej i linii kolejowej, które połączą oba te kraje. Do stolicy Kambodży udaje się misja w celu podpisania „układu gospodarczego”. Ponadto rząd syjamski wysłał do Patet-Lao 20 oficerów w celu zapoznania się ze sposobem prowadzenia wojny w tej części Indochin.

Nowy cios „planu Schumana” wymierzony w górników francuskich

(f) PARYŻ (PAP). W Strasburgu rozpoczęła się nadzwyczajna sesja „Europejskiego Zjednoczenia Węgla i Stali” (plan Schumana). Na sesji prezes władz naczelnych tego Zjednoczenia Jean Monnet, wygłosił referat, w którym przedstawił politykę inwestycji kapitału w przemyśle węglowym i hutniczym.

Dziennik „Liberation” pisze, że Monnet powoływał się na konieczność obniżki kosztów własnych produkcji, oświadczył, iż Zjednoczenie Węgla i Stali przewiduje konsekwentne zastę-

powanie przedsiębiorstw, które obecnie są ciężarem dla Zjednoczenia przedsiębiorstwami, których produkcja jest korzystniejsza z punktu widzenia gospodarczego. „Przyznał on, że spowoduje to wzrost bezrobocia. Dla Francji oznacza to zamknięcie szeregu tzw. „nietrentownych przedsiębiorstw” w przemyśle hutniczym w Bordeaux, w rejonie Pirenejów oraz zamknięcie niektórych kopalni w departamentach Nord i Pas de Calais.

(f) PARYŻ (PAP). Jak już podawaliśmy, dyrekcja kopalni

węgla w La Vernade postanowiła przerwać produkcję i przesiedlić przeszło 200 górników do innego zagłębia. Górniczy stanowczo wystąpili przeciw tej decyzji, która miała być wprowadzona w życie 15 bm. Wbrew zakazowi dyrekcji, przybyli oni do pracy. Budynki administracji kopalni zostały obsadzone przez policję.

15 bm. w godzinach popołudniowych odbył się wiec górników i mieszkańców La Vernade. Załoga kopalni postanowiła rozpocząć strajk.

Czasopismo angielskie za rozszerzeniem handlu ze Wschodem

(f) LONDYN (PAP). — Czasopismo angielskie „New Statesman and Nation”, w utrzymanym w ironicznym tonie artykule redakcyjnym pt. „Wymiana handlowa między Wschodem i Zachodem staje się moralną” — stwierdza m. in.:

W listopadzie 1953 r. brytyjska Rada popierania rozwoju handlu międzynarodowego pod przewodnictwem lorda Johna Boyd-Orra usiłowała zorganizować podróż grupy businessmenów angielskich do Moskwy.

Businessmeni ci mieli w charakterze „prywatnej grupy” przeprowadzić w Moskwie rozmowy handlowe. Minister spraw zagranicznych zupełnie bezpodstawnie nazwał wówczas brytyjską Radę popierania rozwoju handlu międzynarodowego „grupą” — stwierdza m. in.:

„Jeśli Europa Zachodnia ma otrzymywać dostateczną ilość żywności oraz surowców dla swych fabryk — stwierdza dalej artykuł — należy zastąpić import wyłącznie dolarowy przez import z innych źródeł. Jeszcze kilka miesięcy temu

tylko takie „dywersyjne elementy”, jak Europejska Komisja Gości, podarzą ONZ, znani przemysłowcy angielscy — właściciele fabryk ludowy maszyn i urządzeń elektrycznych, lord Boyd-Orr i nasze czasopismo ośmieliły się wskazywać na bezsporne korzyści, jakie przynosi Anglii rozwój handlu między Wschodem a Zachodem. Obecnie korzyściami tymi zaczęli się interesować również Amerykanie i dlatego handel Wschód — Zachód stał się moralnym.”

